





### Jak się zabawiają amerykańscy miliardery.

LONDYN, 1. (Polpress). Niedawno w New-Jorku zorganizował się klub pod nazwą „8 zero”. Dziwna ta nazwa pochodzi stąd, że członkiem klubu może zostać tylko posiadający majątek nie mniejszy niż 100.000.000. Oczywiście klub sbył wielu członków nie posiada. O urzędzeniu klubowego lokalu i odbywających się tam rozrywkach opowiadają bajki. Tak w jednej z sal zrobiono z prawdziwego marmuru różowego obrzygnięty basen, woda w którym jest stale nie tylko ciepła, lecz i pachnąca. W innej znana sali odbywają się walki kogutów, sprawowanych z całego świata. Niedawno został sprowadzony z Holandji kogut, za którego klub zapłacił 82 tys. dolarów. (Przy obecnym kursie — 118 i pół mil. polskich marek).

### Wiadomości telegraficzne

(—) W wolnarskim i ryskim powiatach na Łotwie odbyły się masowe aresztowania komunistów. Ogółem aresztowano 70 osób, w liczbie tej radnego wolnarskiego miejskiego magistratu.

(—) W Baku zostały zwrócone prawnym właścicielom wszystkie drobne przedsiębiorstwa przemysłowe.

(—) Z powodu nagłego spadku kursu dolara na giełdzie berlińskiej, wśród spekulantów walutowych na G. Śląsku powstało wielkie zamieszanie. Daje się zauważyć wywóz dolarów do Polski.

(—) Wskutek braku surowców większe fabryki w Rosji stanęły.

### Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Minister Skarbu uwzględnił prośbę drobnych handlarzy na placach miejskich w Łodzi, o ulgi dla nich przy łaninie.

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym pod przewodnictwem Naczelnika Państwa wysłuchano sprawozdania p. Zaleskiego, szefa polskiej misji reowakuacyjnej, który powrócił z Moskwy.

### Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.)

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienia znikłowa.

Notowane: Dolar	3400.—
Marsk niem.	15.—
Franki franc.	51.—
Funty ang.	100.—

### Kronika polityczna.

#### Nota Min. Spr. Zagr.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że otrzymało od przedstawicieli premołocznego RSPSR notę z zawieszeniem, iż przedstawicielstwo to nie egadze się, żeby pp. Lorentz i Platt złożyli zeznanie wobec sądu śledczego w sprawie Jaseckiego (Lipińskiego), gdyż sprawę tę przedstawicielstwo RSPSR uważa za całkowicie wyjeżoną. W odpowiedzi Min. Spr. Zagr. wystosowało notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, potwierdzając odbiór noty przedstawicielstwa rewołocznego RSPSR z dn. 20 b. m. nr. 676, wyraża ubolewanie, że przez odmowę zeznania współpracowników swoim pp. Lorentzowi i Plattowi na słuchanie zeznań w bac sądu śledczego w sprawie Jaseckiego (Lipińskiego), przedstawicielstwo premołocne hamuje wymiar sprawiedliwości i utrudnia władzom polskim odbiór przedstawicielstwa przed niepożądanymi propozycjami, o co przedstawicielstwo dopominało się w notach z dnia 11 października i 10 listopada r. b.

#### Dziennikarze gdańscy o Polsce.

„Danziger Neueste Nachrichten“ i „Danziger Zeitung“ ogłaszają dziś pierwsze artykuły poświęcone podróży dziennikarzy gdańskich do Polski. Autorowie tych artykułów podnoszą z uznaniem gościnność i szczerłość, z jaką spotkali się w Polsce. Dzienniki wspomniane stwierdzają dalej, że po stronie polskiej spotkali się wszędzie z szczerem gdańskim

suwerenności oraz, że w Polsce ujawnia się bezwzględnie dobra wola niezawodnego wykonania traktatów, zawartych z Gdańskiem. Gdańskowi przypadła rola, której musi być w zupełności świadom, jeśli nie chce narazić na szwank dobrobytu swej ludności i swego narodowego charakteru. Uciążliwe porozumienie między Polską a Gdańskiem jest pierwszym tego warunkiem.

### Przeciw wydalaniu Słowaków z Polski.

Liga polsko-słowacka wydała odezwę, która zawiera wiadomość, jakoby rząd czeski, względnie jego reprezentanci, zażądali od władz polskich wydalenia z granic Rzeczypospolitej polskiej tych emigrantów słowackich, którzy, schroniwszy się na terytorjum Państwa polskiego przed prześladowaniem czeskim, biorą udział w słowackim ruchu narodowym.

Nie przypuszczamy, aby rząd po raz

## II-gi Zjazd delegatów pracowników państwowych.

W myśl uchwały pierwszego Zjazdu delegatów Kom. Wykonawczych z 23 października, zjechali się powtórnie delegaci wspomn. komitetów do Warszawy dn. 27 ub. m., ażeby zastanowić się nad sposobami zrealizowania postawionych rządowi postulatów.

Zjazd zagał prof. Raabe w imieniu Centr. Kom. Zw. Zaw. pracowników państw. Na przewodniczącego powołany został p. Nowak, prezes Związku Pol. Naucz. szkół powsz., który powołał na swego zastępcę p. A. Czarneckiego, sędziego z Tarnopola, oraz p. Melnarowicza z Drohobycza na sekretarza.

Sprawozdanie z działalności Centr. Komisji zdawał p. Mallendowicz z Warszawy. Po sprawozdaniu wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której wyrażone sążnę i niedołą opinii pracowników państwowych, skazanych na obojętność Rządu i Sejmu. Wyrażono oburzenie na te czynniki sejmowe, które w imię obrony interesów obszarników i kapitalistów pod różnymi pozorami starają się o zniszczenie rządowego projektu uzdrowienia finansów, nie licząc się z interesami państwa.

Po skończeniu dyskusji, uchwalono następujące wnioski:

#### W sprawach organizacyjnych.

Zjazd Kom. Wyk. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centralnej Komisji Z.Z.P.P. i uchwała: by dalszą akcję, rozpoczętą na gruncie Zarządu Gł. Zw. prac. państw., prowadziła Centralna Komisja, by Komitety Wykonawcze na prowincji tworzyły się przede wszystkim z przedstawicieli miejscowych kół i oddziałów Zw. Zaw., reprezentowanych w Kom. Centralnej. W miejscowościach, gdzie niema kół i oddziałów, należy przystąpić do energicznej akcji celem ich utworzenia i wyłonienia Komitetów Wykonawczych.

#### W sprawie dalszej akcji.

1) Zjazd Delegatów Kom. Wyk. z całej Polski poleca Centralnej Komisji

drugi mógł dopuścić do skandalu, jakim było wydalenie Sawinkowa i jego towarzyszy. Należy przypomnieć, że istnieje wyraźna po tym względem uchwała sejmowa i że wydalenie emigrantów słowackich byłoby nie tylko pogwałceniem prawa azylu, ale i jaskrawym pogwałceniem uchwał sejmowych.

### Zerwanie rokowań z Egiptem.

Jednocześnie z zaostreniem się sytuacji w sprawie irlandzkiej doszło do zerwania rokowań z delegacją egipską, która odrzuciła projekt układu, przedłożony przez Curzona. Na czele delegacji stał prezydent ministrów Adly-pasza, który oświadczył, że na podstawie projektu Curzona porozumienie jest niemożliwe. A właśnie Curzon jest specjalistą w sprawach egipskich i autorem projektu „niepodległości“ egipskiej. Delegacja egipska opuściła już Londyn.

Zw. zaw. prac. państw. przedłożył rządowi przez delegację memoriał z postulatami pracowników państwowych, oraz zażądał od Rządu i Sejmu umieszczenia na porządku obrad Sejmu bezpośrednio po uchwaleniu daniny i podatków—ustawy o regulacji plac pracowników, określającej minimum plac, jako koniecznego warunku uporządkowania administracji państwa. Tak ustawy regulujące budżet państwa, jak i ustawa o minimum plac pracowników, powinna być zatwierdzona najpóźniej do końca r. b.

2) Na wypadek uchylecia się Rządu i Sejmu od tego obowiązku, poleca się Komitetowi Centralnemu przeprowadzenie stosownie do potrzeby demonstracyjnego, krótkotrwałego strajku powszechnego pracowników państwowych, który powinien odbyć się najpóźniej w styczniu 1922 roku.

3) Zjazd delegatów oczekuje ze strony Centr. Kom. w Warszawie energicznej propagandy wicowej i prasowej przez organizacje zawodowe w całym kraju, celem ujednostajnienia akcji, zmierzającej do ugruntowania bytu państwa i jego pracowników.

Odnosnie do akcji wicowej poleca się Centralnej Komisji w Warszawie, by wiece odbyły się w całej Polsce 11 grudnia r. b., na których mają zapasć jednolite rezolucje. Uchwały z wicew tych należy wprost przesać na ręce Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu, Marszałka Sejmu i większych klubów sejmowych.

Z powyższych uchwał wynika, że pracownicy państwowi doszli do ostatnich granic nędzy, która każe im jąc się broni strajku demonstracyjnego, ufać jednak należy, że Rząd i Sejm wyjdą ze swej roli obojętności wobec doli pracowników i przez uwzględnienie słusznych żądań pracowników państwowych nie dopuszczą do akcji, która jest nie tylko przykrą dla pracowników państwowych, ale kompromitującą tak Rząd, jak i Sejm.

## Sensacyjny proces komunistów.

Drugi dzień rozpraw.

(as) Wczoraj Sąd w dalszym ciągu badał oskarżonych. Pierwsza badana, Luba Rabinowicz, zeznała, że była sekretarką Patronatu nad więźniami; do winy się nie przyznaje. Następnie badanej, Balbirowskiej, także wypierającej się winy—podpowiada mąż, siedzący obok, co zauważył dyżurny komisarz policji i interwenjował, przewodniczący Sądu nakazuje B. odosobnić.

Następnie zeznają pozostali oskarżeni, którzy również

nie przyznają się do winy.

Przed zaprzysiężeniem świadków obrońca Kubusiński, adw. Honigwil z Warszawy zgłasza w jej imieniu wniosek, by Sąd zechciał prowadzić również sprawę przeciw synowi jej, Leopoldowi, znajdującemu się na sali. Prokurator zaznacza, że wobec wydzielania sprawy Leopolda, uważa za niemożliwe prowadzić obecnie sprawę przeciw niemu. Sąd ze względu na to, że Leopold abiegi

przed rozprawą główną odrzuca wnioski obrońcy.

Przewodniczący ogłasza 5-10 minutową przerwę, w czasie której z polecenia podprokuratora Leopold Kubusiński został zaaresztowany i odprowadzony do więzienia.

Przed zaprzysiężeniem wynika replika pomiędzy przedstawicielem oskarżenia publicznego, a obrońcą Birnbaumem adw. Duracem, co do badania świadka Abrama Goldberga ze strony oskarżenia. Obrona sprzeciwia się badaniu.

Sąd postanawia świadka Goldberga zbadać, lecz bez przysięgi. G. odpowiada z więzienia, gdzie znajduje się pod śledztwem z powodu zarzutów

#### szpiegostwa na rzecz Rosji.

Po zaprzysiężeniu świadków i wydaleniu ich z sali Sąd przystępuje do badania świadków ze strony oskarżenia.

Przed Sądem przesłuchuje się cały szereg funkcjonariuszy policji, którzy przedstawiają Sądowi cały obraz śledztwa przeprowadzonego, oraz rewizji u oskarżonych, znanych już z aktu oskarżenia.

Podczas badania świadków zachodzą co chwila incydenty między Sądem a obrońcą, która ciągle zarzuca sędziów i świadków nienależącymi przeważnie do rzeczy pytaniami. Związczą adw. Duracz przerywa Sądowi co parę minut, co wywołuje zwrócenie mu uwagi przez przewodniczącego.

W czasie, kiedy Sąd przystępuje do badania świadka Goldberga, oskarżonego o szpiegostwo, G. mdleje.

#### Popołudniowe posiedzenie

rozpoczęło o godz. 5 i pół. Badany Goldberg odwołuje zeznania złożone przez siebie u sędziego śledczego, oraz w policji co do Birnbaum i Barczyka, a mianowicie, iż z chwilą wyjazdu jego z Rosji z ich polecenia na roboty szpiegowskie do Polski, poleceno mu zwracać się do kooperatywy „Robotnik“, do Birnbaum i Barczyka.

Następnie podprokurator składa dowód, znalezionej u niejkiej Kalinowskiej, aresztowanej w identycznej sprawie, z której wynika, że,

#### Goldberg otrzymywał zaściłki z K. P. R.,

wysłane z Rosji prosi o przyłączenie takowego do sprawy.

Sąd udaje się na naradę.

### Z Rady Miejskiej.

Po zatwierdzeniu sprawy budżetu Rada Miejska wczoraj powróciła do swoich spraw codziennych.

Na posiedzeniu wczorajszym wybrano 5 członków Rady do komisji, mającej się zająć obracowaniem projektu otwarcia politechniki w Łodzi.

Następnie przemianowano ul. Ludwika na

#### ulicę 28 pułku Strz. Kan.

I zaakceptowano: przejęcie przez miasto służby weterynaryjnej, sprawowanej dotychczas przez Komisariat Rządu na Łodzi, połączenia wydziałów Gospodarczego i Plantacji Miejskich, oraz przysznano subydjum czterć miliona marek na kasę im. Mianowskiego, wzywając jednocześnie inne miasta do pójscia do tym przykładem.

I wczorajsze posiedzenie nie obyło się bez wesołych incydentów, jak zwykle. Na zwróconą przez jednego z radnych żydowskich uwagę ławnikowi Kopcińskiemu, że nie wolno mu w przemówieniu wyrażać się o Radzie jako o jednym „wielkim cielu pepecowskim“, i podprowadzać pod sztandar PPS. całej Rady, zaatakowany ławnik z urzędową miną oświadczył, że „mówił tylko w imieniu frakcji PPS., do której ma zaszczyt, ba, szacunek nawet należeć“, co wywołało du o śmiechu, u radn. Helmana zwłaszczą.

### Z życia organizacji P. P. R.

#### Zebrańie dyskusyjne inteligencji

odbędzie się w dniu 3 grudnia r. b. (sobota), o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu redakcji „Praca“.

#### Baczność, Ruda Pabjanicka.

Dnia 3 bm., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków NPR. na Wolfówca przy Rudzie Pabjanickiej.

Przemawiać będzie poseł Tomczak. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

#### Dzielnica Wodna.

W sobotę, o g. 7 wiecz., w Klubie NPR. odbędzie się zebranie Zarządu, wraz z dziesiątknikami i poborcami fabrycznymi.

#### Zebrańie Zarządu.

Dzisiaj o g. 7 wiecz. w klubie P. P. R. odbędzie się zebranie Zarządu.

#### Dzielnica Wódzów.

W sobotę, 3 grudnia r. b., o g. 7 wiecz., w Klubie NPR. przy ul. Rokicińskiej 91, odbędzie się zebranie Zarządu dzielnicowego wraz z dziesiątknikami. Liczne i punktualne przybycie jest konieczne.



# Rozdźwięk.

Przez całe Włochy przeszła gwałtowna fala antyfrancuskich zaburzeń i manifestacji, wśród których nie brakło nawet tak niepokojących wybuchów, jak spalenie sztandaru francuskiego w Neapolu i Rzymie lub spalenie konsula Francji w Turynie. Skandaliczne awantury, wymierzone przeciwko misji wojskowej francuskiej podczas pobytu jej przed paroma miesiącami w Wenecji, były w porównaniu z obecnymi wypadkami tylko prolegom, którego wagę dopiero dziś w całej pełni ocenić możemy.

Bezpośrednim powodem zajść włoskich, ową iskrą, rzuconą na lejące pod niebem apenińskim prochy, jest incydent, jaki zaszedł rzekomo pomiędzy delegatem włoskim, a ministrem skarbu, Schanzerem, a p. Briandem na konferencji waszyngtońskiej. Według złośliwej wersji, puszczanej w obieg przez jeden z dzienników angielskich, a podchwytliwej z zadowoleniem przez całą prasę niemiecką, p. Briand miał się wyrazić na jednym z posiedzeń waszyngtońskich w sposób obelżywy — „armii włoskiej i jej wartości wewnętrznej.

Nie pomogły dziesiątki z obu stron płynących oficjalnych zaprzeczeń, nie pomogły uroczyste oświadczenia, złożone przez premiera Bonomi'ego w parlamencie i senacie. Niesforny, nieokleczany nacjonalizm synów Italii, zmobilizowanych w związkach t. zw. fascistów, skorzystał z okazji, by równie czcym, jak szkodliwym hałasem i wrzaskiem zakłócić tak potrzebny Włochom spokój wewnętrzny i dobre stosunki sąsiedzkie z Francją. Oczywiście — gorące i niespokojne żywioły nacjonalistyczne włoskie, jak fascisci, studenci etc. są tylko — ślepym mieczem, którym włada i kieruje ręka obca.

Włochy już przed wojną europejską były jednym z najpodatniejszych dla agitacji niemieckiej terenów. Obrzymi udziałem kapitałów niemieckich w przedsiębiorstwach bankowych i przemysłowych włoskich, poważna zależność ekonomiczna Włoch od aparatu gospodarczego Rzeszy, uczestnictwo w politycznym trójprzymierzu potęgowały wpływy germańskie w prasie i społeczeństwie włoskim. Dość wspomnieć długie wahanie się Włoch przed wyłączeniem po stronie Koalicji, dość wskazać na fakt, że ster rządów obejmowali i obejmują we Włoszech raz po raz tacy wypróbowani przyjaciele Niemców, jak Giolitti albo Nitti, — by zrozumieć, że źródła wpływów niemieckich na półwyspie apenińskim były i są bardzo obfite, a fale propagandy ger-

manofilskiej zataczają niezwykle szeroko kręgi.

Włochy w rujnującej dla nich wojnie światowej nie uzyskały spełnienia wszystkich swych postulatów i dążeń narodowych. Nieudana wyprawa d'Annunzia do Fiume postawiła pod znakiem zapytania przewagę włoską na Adriatyku. Stworzenie dość potężnego państwa jugosłowiańskiego pod bokiem Włoch wysunęło na pierwszy plan szereg poważnych dla gabinetu rzymskiego trudności politycznych. Powodów do niezadowolenia i rozczarowania nie brakło, zwłaszcza gdy dodamy do tego wypowiedzenie traktatów handlowych przez Francję, będące w znacznym stopniu wynikiem wspomnianych zajść weneckich.

W tej sytuacji, pełnej trudności zewnętrznych i wewnętrznych dla państwa włoskiego, umiejętna propaganda niemiecka znalazła dla siebie grunt nadzwyczaj podatny. Jaskrawym przykładem jej potęgi i powodzenia może być książka b. premiera włoskiego — Nitti'ego, p. t. „Europa bez pokoju”. P. Nitti, idąc śladami osławionego Keynosa dowodzi w niej, że Francja gnębi nie-szczęśliwe, zrujnowane i niewinne (!!) Niemcy, nie szanuje praw samostanowienia narodów; że szkodliwa dla Europy jest nieufność do demokratycznych, pokojowych (!?) Niemiec. Dla „uleczenia” więc Europy p. Nitti, obryzgujący ostatnio Polskę w prasie nowojorskiej błotem oszczerstw, proponuje m. in. 1) rewizję traktatów i 2) zniesienie komisji reparacyjnej i oddanie całej sprawy odszkodowań Lidze Narodów. „Znać w tem wszystkim deprawę wprawna ręką Berlina...”

I nie kto inny, tylko Berlin właśnie kieruje dziś motłochem miast włoskich, szercząc i rzucając go na konsulatory i sztandary francuskie. Te godne pożałowania wypadki nie przyczynią się z pewnością do ustalenia stosunków pokojowych w Europie i do zgodnego rozwiązania tylu jeszcze spraw spornych i niezalatwionych.

Nacjonalizm włoski własnymi dłońmi podcina gałąź, na której opierają się Włochy, i kopie pomiędzy nimi a Francją przepaść polityczną i uczuciową, niełatwą do zasypania piaskiem dyplomatycznych grzeczności i przeprosin. Tracą na tem Włochy, traci i Francja: zyskuje tylko berliński tertius gaudens.

Tak się przedstawia ta mniej zewnętrzna, mniej widoczna strona tych wybuchów antyfrancuskich nastrojów w Neapolu i Turynie, w Genewie i Rzymie. B. D.

## Agitacja Niemców na Pomorzu.

Na agitację Niemców na Pomorzu należy zwrócić bacniejszą uwagę. Najruchliwszą w tym kierunku gazetą jest „Danziger Neueste Nachrichten”. Znany ten zaciekły organ hakatystów niemieckich, który za pruskich czasów wyprawiał na Pomorzu prawdziwe orgie szpiegostwa i denuncjatorstwa ku topieniu żywiołu polskiego, wtulił obecnie swa hakatystyczne różki w ślimaczą skorupę, ażeby za to w spokoju i ciszy zagarnąć Pomorze pod swe niepodzielne panowanie. Ten organ zakapturzonych monarchistów wilhelmowskich opanowywał coraz to więcej te placówki, które wskutek powojennych przewrotów utracił. Ażeby wyzwać tam większą popularność,

zaprowadził nawet osobny dodatek dla Pomorza. Na „pokojuj” drodze starają się tu Niemcy odzyskać to, co stracili wskutek wojny i przygotować grunt pod przyszłe oderwanie Pomorza. Nie o to chodzi, czy im się to uda, ale o to chodzi, ażebyśmy narazie zabrali się do dzieła i co najmniej bacznie śledzili te postępy niemieczyzny na Pomorzu, a śledząc, starali im się przeciwdziałać przez szerzenie rodzimej oświaty polskiej. W naszej polskiej kulturze na Pomorzu jest niestety jeszcze dużo chwastów z czasów pruskich, które wskutek drożyzny i nędznej gospodarki rządu bynajmniej nie ustępują. Niemcy wiedzą o tem bardzo dobrze, szpiegują wszystko jak najskrupulatniej i starają się za pomocą swych gazet pogłębiać pozostałe z czasów pruskich naleciałości w naszej polskiej umysłowości na Pomorzu.

Jak ten pelip niemiecki tu rośnie, świadczy o tem najlepiej założenie ze strony owej „Danziger Neueste Nachrichten” osobnej wspaniałej agencji swego pisma w Grudziądzu. Urządziło sobie tam to pismo wielki skład przy placu 23 Stycznia. Grudziądz do dziś dnia jeszcze jest gniazdem krzyżackiej umysłowości i jeśli tam gdańskie pismo niemieckie założyło sobie logowisko, i to w tym jedynie celu, ażeby tę niemiecką placówkę zachować dla Niemczyzny, przedewszystkiem zaś ażeby zniechęcić kierowane w polskim duchu niemieckie pismo „Weichselpost”. Tak samo urządzono agencję „Danz. Neuest. Nachr.” w Wąbrzeźnie.

Wyższona agitacja prasowa niemiecka na Pomorzu domaga się ze strony czynników polskich energicznego przeciwdziałania i zwalczania. Niemcy, jak dotąd, niczego się jeszcze nie nauczyli i o niczem nie zapomnieli. Trzeba się mieć na baczności, jeśli polskość chcemy utwierdzić na Pomorzu.

## Oświata i Szkolnictwo.

### Otwarcie instytutu nauczycielskiego.

W sobotę, o godz. 5 po poł., nastąpi w Sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) uroczyste otwarcie Instytutu Nauczycielskiego przy Łódzkim Kole T-wa „N.S.W.”

## Zdemaskowanie b. szpiega carskiej ochrany.

W nr. 271 „Pracy” z dnia 25 października r. b. pisaliśmy obszernie o procesie, wytoczonym przez niejakiego Nikonoroffa, b. agenta ochrany rosyjskiej, który oskarżył ob. Michała Klinowskiego o znieważenie sławie z art. 531 K. K.

Sąd Okręgowy w Łodzi, do którego odwołał się skazany w pierwszej instancji ob. Klinowski, w dniu 17 X r. b. uniewinnił go, nie pozostawiając tym sposobem żadnej wątpliwości, kim był p. Nikonoroff w czasach okupacji rosyjskiej.

Podważał p. Nikonoroff za pośrednictwem ustalonego „Rozwoju” starał się mydląc oczy niewiarydomym szczegółów sprawy, namiaszczamy poniżej wyciąg z wyroku Sądu Okręgowego, brzmiący w sposób bardzo jasny i wyraźny, choć p. Nikonoroffowi bynajmniej zaszczytu nie przynoszący.

### WYROK w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział II Karny Odwoławczy, na posiedzeniu publicznym w dniu 17 października 1921 roku, w składzie: przewodniczącego sędziego okręgowego R. Kampanera, sędziów S. Jarczyńskiego, J. Elincisa, p. o. sekretarza J. Michalskiego rozpoznał sprawę przeciwko Michałowi Klinowskiemu, [oskarżonemu z art. 531 K. K., z odwołania się tegoż oskarżonego od wyroku Sądu Pokoju 8 okręgu m. Łodzi z dnia 30 czerwca 1921 roku.

Na przewodzie sądowym 2-giej instancji w dniu 17 października 1921 roku, świadkowie: Kazimierz Ostrowski, Olszewski, Ewa Kusiel, Ogonek, Władysław Ostrowski, Partal i Nikołajczyk zeznali przed sądem, że widzieli jak oskarżyciel Nikonoroff za czasów okupacji rosyjskiej aresztował os. Alicję, na cmentarzu i w swej restauracji ludzi, politycznia nieprawo-

## Mały feljeton.

### Kobieta i logika.

Jaka to wielka, nieodżałowana strata dla świata, że wielki Weininger nie żyje i że nie widzi, nie patrzy na ludzi dzisiejszych, na dzisiejsze kobiety. O, jakżeby wtedy smutniej i ujemniej jeszcze dla kobiet wypadł sąd tego genialnego, bądź co bądź, autora „Pici i charakteru”. Weininger, który pierwszy naukowo usiłował dowiedzieć się o kontrast, jaki istnieje między kobietą a logiką i rozsądkiem, gdyby widział dzisiejsze obyczaje, zwyczaj, foxtrotty i mody...

Nie chce wychodzić poza ramy wesołego feljetonu i smucić czytelników, pozostawę zatem na boku obyczaje i foxtrotty, a napomknę tu tylko słowo o modzie, która naprzykład w upalny dzień H-pcowy na głęboki i spotniały dekolt kobiety kładzie ni mniej ni więcej tylko... ciężkie futrzane boza. Sam obserwowałem latem takie ofiary, pici nielogicznej dźwięgającej futra przy upale 28°R.

To było latem. Dłsi przy mrozie pięć piękna nozi dekolt XX wieku, a więc po pas, i obrzymie boza, u dełu zaś obrzymie futrzane buciki, ciepłe i... aurowe, przetrzyszczone ponoczożki, su nia naturalnie do kolan (co wyżej, — czy jest co czy nie ma — nie wiem).

Wyobraźmy sobie, co by powiedział na to wszystko Weininger, a co by mógł powiedzieć jeszcze za ewadześcia lat, w dłuższe bowiem istnienie kobiet na globie ziemskim wobec tak szybko toczące się ch roby — pozwalam sobie wątpić.

Jakawo.

myślać, jeżeliż wraz z ochranikami do fabryki dla zaresztowania działaczy politycznych, o świadka Kazimierza reznak, że Nikonoroff osobiście zaresztował go za agitację polityczną. Zeznania powyższych świadków w niczem nie zostały zachwiane, Sąd niema podstaw do podważenia ich w wątpliwość i zważywszy, że cały szereg świadków, którzy wiarygodność niczem nie została zachwiana, stwierdza na przewodzie sądowym, że Nikolaj Nikonoroff, oskarżyciel w sprawie niniejszej, za czasów panowania u nas rosyjskiego wielokrotnie oddawał w ręce policji ludzi, którzy byli nieprawomyślni pod względem politycznym, prowadził agitację przeciwko rządowi rosyjskiemu i z tego powodu ścigani byli przez „ochranę”, organ władzy przeznaczony do zwalczania tak zwanych przestępstw politycznych, że policja zewnętrzna działała podług wskazów Nikonoroffa aresztowała ludzi przez Nikonoroffa zatrzymanych i ich więziła, że z tych z całą pewnością ustalonych faktów, Sąd wyciągnął wniosek, że Nikonoroff istotnie był współpracownikiem ochrany rosyjskiej, że więc Klinowski oskarżony, że Nikonoroff był szpiclem i agentem ochrany, mówił prawdę i w myśl art. 531 K. K. art. I czyn Klinowskiego nie może być czynem karalnym, a datalność Klinowskiego, dążąca do wyświeślenia os. Nikonoroffa za czasów panowania rosyjskiego, pożytek przyjeści społeczeństwu, Sąd z mocy art. 156, 159, 159, 161—162 U. P. K., ust. 531 i 537 K. K., postanowił wyrok Sądu Pokoju III okręgu m. Łodzi z dnia 30 czerwca 1921 roku uchylić, Michała Klinowskiego uniewinnić, ażeby Nikolaj Nikonoroff na uszczerbek opłat sądowych 500 (pięciuset) marek za dnia instancje.

Następują podpisy.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

2 Plutek	Dzisiaj Białony	
	Jutro Franciszka	
	Wschód słońca,	7 m. 34
	Zachód	3 m. 57
	Wschód księżycy	1 m. 51
	Zachód	12 m. 24

— Białe banknoty i emisji. Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Potyczkowej komunikuje: Z powodu znacznej ilości fałszyfikatów banknotów P. K. K. P. i emisji po mk. 100 a głównie mk. 1000, na bia-

łym i różowym papierze, które obecnie wycofują się z obiegu, często słyszy się narzekania na straty z tego powodu, zwłaszcza, kiedy bilety te pochodzą z wyplat, uskutecznianych przez instytucje. P. K. K. P., zwraca się zatem do wszystkich kas instytucji państwowych i prywatnych, jak również do wszystkich posiadaczy banknotów i emisji z wezwaniem, aby nie puszczali dalej w obieg wspomnianych banknotów, lecz składali je na wymianę w kasach P. K. K. P. w Warszawie i 40 oddziałach prowincjonalnych. W ten sposób ogół skutecznie i najrychlej dopomoże do wyjęcia z obiegu niepożądanego położenia.

— Opieka nad reemigrantami z Niemiec. (r) Departament pracy i opieki społecznej przy Województwie Łódzkim zawiadomił starostów, że utworzony został



